

Entre a Polônia e o Brasil

Histórias de família

Polskie korzenie, owoce w Rio de Janeiro

Rodzina Sliwowskich

Relacja Autorstwa Aleksandry Sliwowskiej Bartsch Cabrera

To wielka radość móc podzielić się historią życia moich dziadków, Aleksandra i Marianny Sliwowskich, oraz mojej Mamusi, Jadwigi. Jednak opowiadając o rodzinie Sliwowskich i jej obecności w Rio de Janeiro, trzeba cofnąć się o ponad sto lat, do odległej Polski w XIX wieku, i przybliżyć historię dwóch rodzin: Sliwowskich i Malzów, pochodzących z Białegostoku, we wschodniej Polsce.

Moja babunia, Marianna Malz, urodzona w 1901 roku, była trzecią z czterech córek. Mieszkała wraz z matką i babką, które podobnie jak ona zajmowały się prowadzeniem gospodarstwa rolnego, w domu znanym jako Dom Wdów.

Rodzina Sliwowskich również zajmowała się rolnictwem, jednak jej głowa, Konstanty Sliwowski, postanowił zająć się hodowlą koni rasowych, które dostarczał polskiej armii. Konstanty i Rozalja Sliwowscy mieli siedmioro dzieci: najpierw cztery córki, a następnie trzech synów. Jeden z nich był Aleksander, mój dziadzio, urodzony w 1905 roku.



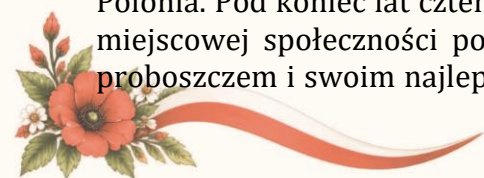
Wszyscy byli wielkimi patriotami. Nawet w okresie zaborów, który trwał aż do 1918 roku, Sliwowscy nigdy nie pogodzili się z faktem, że Polska zniknęła z mapy Europy. Kiedy Rosjanie zakazywali posługiwania się językiem polskim, dzieci mimo wszystko potajemnie uczyły się polszczyzny. Lekcje prowadziła pewna kobieta, która oficjalnie przedstawiała się jako nauczycielka szycia dla dziewcząt z domu, w rzeczywistości jednak była nauczycielką języka polskiego.

Marianna i Aleksander Bolesław Sliwowscy podczas Pierwszej Komunii Świętej Jadwigi Sliwowskiej, 1950 r. Archiwum rodzinne.

Aleksander postanowił wyemigrować do Brazylii i przybył do Rio de Janeiro w 1929 roku. W międzyczasie Marianna, która wyemigrowała do Brazylii z trojgiem dzieci, zmarłych w bardzo młodym wieku na zapalenie płuc, przez dwa lata pozostawała wdową. Następnie Marianna i Aleksander pobraли się, a z ich związku w 1943 roku urodziła się Jadwiga.

Aleksander wybrał dzielnicę Rocha w Rio de Janeiro na siedzibę swojej fabryki mebli stylowych, którą nazwał Alexandre Móveis. Wśród jego klientów znalazły się takie instytucje i rodziny jak Casa Canadá, bank Boa Vista oraz rodzina Marinho, a także wielu innych odbiorców.

Od samego początku pobytu w Rio de Janeiro aktywnie angażował się w działalność Towarzystwa Polonia. Pod koniec lat czterdziestych został jego prezesem i przez ponad dwadzieścia lat przewodził miejscowej społeczności polskiej. Na początku lat pięćdziesiątych, wspólnie z pierwszym polskim proboszczem i swoim najlepszym przyjacielem, księdzem Władysławem Słapą, zainicjował kampanie



na rzecz utworzenia kościoła, w którym Polacy mogliby modlić się w ojczystym języku. Jako prezes Towarzystwa Polonia, wraz ze swoją zastępczynią, panią Lucyną Haczyńską, podpisał pierwszą umowę najmu polskiego kościoła, który wówczas stał pusty, a w jego wnętrzu zalegały śmieci. Aleksander, jako właściciel fabryki mebli, postanowił własnoręcznie zadbać o wyposażenie świątyni i wykonać ławki kościelne. Fabryka pracowała w zwykłym trybie do godziny 17.00, a po zakończeniu codziennej pracy rozpoczynała się produkcja ławek, które mój dziadzio podarował kościołowi. Ławki te znajdują się tam do dziś.

*Uroczystość z okazji Święta Konstytucji 3 Maja.
Jadwiga Sliwowska recytująca w Towarzystwie
Polonia w 1951 roku. Archiwum rodzinne.*



To właśnie pod przewodnictwem Aleksandra Bolesława Sliwowskiego narodziła się jedna z najpiękniejszych tradycji Towarzystwa Polonia – Polskiego Towarzystwa Dobroczynnego w Rio de Janeiro, która przetrwała do naszych czasów. Okres powojenny przyniósł napływ licznych Polaków, którzy wybrali Brazylię jako miejsce schronienia. Chociaż Towarzystwo Polonia nie dysponowało wystarczającymi środkami finansowymi, postanowiono organizować wspólne obiady z okazji takich świąt jak Boże Narodzenie i Wielkanoc. Każdy uczestnik przynosił potrawę, aby nikt nie musiał spędzać tych szczególnych dni w samotności.

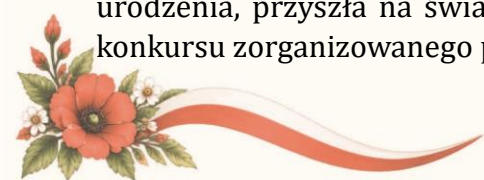
Również w okresie powojennym małżeństwo Sliwowskich, wraz ze swoją bliską przyjaciółką, hrabiną Stefaną Plaskowiecką-Nodari, jako przedstawiciele odnoszącej sukcesy polskiej społeczności w Rio de Janeiro, na zmianę udzielali pomocy polskim uchodźcom z okresu II wojny światowej, zarówno finansowej, jak i żywnościowej. To właśnie do pani Nodari Aleksander zwrócił się z prośbą o przekazanie działki, na której Towarzystwo Polonia mogłoby zbudować swoją siedzibę. Po kilku latach obietnica została spełniona: pani Nodari podarowała działkę przy Rua das Laranjeiras Polskiemu Kołu Pań. Za swoją niestrudzoną działalność na rzecz ukochanej Polski Aleksander Bolesław Sliwowski został odznaczony przez Prezydenta RP Złotym Krzyżem Zasługi oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi.



Jadwiga, a właściwie Jadzia, jak nazywali ją przyjaciele, była prawniczką. Zawsze żartowała, że rozpoczęła pracę w Towarzystwie w wieku sześciu lat, ponieważ już wtedy stawiano ją na krześle, aby recytowała skomplikowane polskie wiersze, często liczące nawet dwie strony.

Jadwiga Sliwowska recytująca w Klubie Wojskowym w Rio de Janeiro podczas obchodów rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w 1968 roku. Archiwum rodzinne.

Spędzała długie godziny na próbach pod kierunkiem Henryka Kozankiewicza, byłego żołnierza, który wcześniej pełnił funkcję dyrektora Radia Warszawy. Jadzia zasiadała w kilku zarządach Towarzystwa Polonia: najpierw jako pierwsza sekretarz za prezesury Aleksandra Bolesława Sliwowskiego, a następnie jako wiceprezes w zarządzie kierowanym przez dr Alinę Felczak. Jadwiga, „carioca” z urodzenia, przysła na świat w Copacabanie. W 1962 roku została wybrana Miss Folkloru podczas konkursu zorganizowanego przed hotelem Copacabana Palace.





Zespół folklorystyczny w Rio de Janeiro: Jadwiga Sliwowska, Natasza Dąbrowska, Eduarda Szyber i Tomasz Łychowski, 1959 r. Archiwum rodzinne.



Jadwiga Sliwowska, zwyciężczyni konkursu Miss Folkloru Międzynarodowego w Rio de Janeiro, 1962 r. Archiwum rodzinne.

Miłość do Polski została przekazana kolejnemu pokoleniu. Jadwiga wyszła za mąż za Reinholda Bartscha, syna niemieckich rodziców, który jednak darzył polskie wartości wielkim szacunkiem. To z tego związku przyszedł na świat. Do ukończenia trzeciego roku życia mówiłam wyłącznie po polsku.



Ślub Jadwigi Sliwowskiej i Reinholda Bartsch w 1972 roku w Polskiej Parafii. Archiwum rodzinne.

Przez całe życie pozostawałam związana z Towarzystwem Polonia i misją przybliżania Polski społeczeństwu brazylijskiemu. Napisałam pracę dyplomową na zakończenie studiów ekonomicznych na Uniwersytecie Federalnym Fluminense (UFF), zatytułowaną „Rynek i państwo w Polsce po 1989 roku”. Jako członkini zarządu doradczego Polskiego Towarzystwa Dobroczynnego w Rio de Janeiro zajmowałam się promocją kultury polskiej. Byłam również założycielką i redaktorką naczelną czasopisma *Polonia Carioca*. Zostałam także członkinią honorową Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Od 2026 roku mam ogromny zaszczyt pełnić funkcję prezesa Casa da Cultura Polônia Brasil, z siedzibą w Kurytybie.



Aleksandra Sliwowska Bartsch i Paulo Cabrita podczas uroczystej Mszy Świętej z okazji święceń biskupich polskiego księdza Zdzisława Stanisława Błaszczyka, mianowanego biskupem pomocniczym Rio de Janeiro, w 2020r. Archiwum rodzinne.



W 2021 roku moja Mamusia, Jadwiga, odeszła na wieczny odpoczynek. Zaledwie miesiąc wcześniej świętowaliśmy jej urodziny, których motywem przewodnim była Polska i zdobyty przez nią tytuł Miss Folkloru. Wszystko zostało przygotowane w polskich barwach, łącznie z tortem mojego autorstwa. Jako projektantka tortów artystycznych stworzyłam wypiek w kształcie kamizelki będącej częścią polskiego stroju ludowego. To właśnie ten tort stał się początkiem powstania marki tematycznych tortów i słodkości Babunia, którą stworzyłam wspólnie z moim życiowym partnerem, Paulem Cabritą.



*Jadwiga Sliwowska i Aleksandra Sliwowska Bartsch
podczas obchodów 78. urodzin Jadwigi w 2021 roku.
Archiwum rodzinne.*



Logo marki Babunia. Archiwum rodzinne.

Aleksandra Sliwowska Bartsch Cabrita - olenkasliwowska@gmail.com

Realização:



Financiamento:



Apoio:

